

**ADAM TOMANEK**  
ur. 1928; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Wybuch stanu wojennego
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Tomanek Adam (1928- ), stan wojenny, życie polityczne, historia, Radio Lublin, przepustki, Lublin

**Wybuch stanu wojennego**

Tutaj na Obrońców Pokoju 2, był przykry, bo wojsko było w Radiu. Wchodzili tylko ci, co mieli przepustki. Akurat miałem przepustkę, no bo jak informacje robiłem to musiałem mieć. A nie wszyscy dostali, taki Biały, Winiarski na pewno nie dostali. No i był duży reżim, zawsze był ktoś ze Służby Bezpieczeństwa u redaktora naczelnego. Poza tym telefony nam wyłączono. Po to, żeby zdobyć jakąś wiadomość z Warszawy, czy coś to ja musiałem chodzić do wojska, bo oni mieli linię specjalną. Wyłączono telefony. Miał pan w domu telefon i nie miał pan w domu telefonu, w radiu też.

A po pewnym czasie rozmawiano. Ale było: "Rozmowa cenzurowana, rozmowa cenzurowana". Słyszał pan taką gadkę.

[Przepustki pojawiły się] od stanu wojennego tak, od razu. Bo wie pan, w nocy w grudniu [19]81 roku internowali wielu ludzi. Wśród tych osób byli też i nasi koledzy, wspomniany Winiarski, Biały. A ja i inni, gdy przyszli do radia, zostali przez wartę zatrzymani. To trzeba było dzwonić wewnętrznym telefonem, meldować się u naczelnego, u którego był przedstawiciel Służby Bezpieczeństwa i wtenczas analizowali, czy on może dostać przepustkę, czy nie. Dostał, wpuszczano, i pan już potem wchodził. Przykry to był okres. I trudny. Z jednej strony radosny, że jakoś powiało bezcenzuralnie, no bo wszystko było [wcześniej] cenzurowane, a z drugiej strony trudny taki, nieciekawym. [Trwał] na pewno, jakieś kilka miesięcy, na pewno.

Data i miejsce nagrania	2008-08-21, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Magdalena Bałabuszek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"